

67/6/A/2006

**WYROK**

z dnia 26 czerwca 2006 r.

**Sygn. akt SK 55/05\***

**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska – przewodniczący

Ewa Łętowska

Janusz Niemcewicz

Jerzy Stępień

Bohdan Zdziennicki – sprawozdawca,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 26 czerwca 2006 r., skargi konstytucyjnej Stanisława Czyża o zbadanie zgodności:

art. 48 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

**Art. 48 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.**

UZASADNIENIE:

**I**

1. W skardze konstytucyjnej Stanisława Czyża zakwestionowano zgodność art. 48 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego na podstawie tego przepisu sędzia powinien podlegać wyłączeniu z mocy samej ustawy nie tylko z udziału w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, lecz również w sprawach, w których brał udział w wydaniu wyroku zaocznego zaskarżonego sprzeciwem. Brak objęcia tej sytuacji zasadą wyłączenia sędziego skarżący uważa za naruszenie prawa do bezstronnego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i prawa do równego traktowania w zakresie rozpoznania sprawy przez sąd (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Skarga konstytucyjna została oparta na następującym stanie faktycznym. Wyrokiem zaocznym z 7 października 2003 r. (sygn. akt I C 585/03) Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej orzekł w sprawie przeciwko skarżącemu o ochronę naruszonego posiadania. Skarżący wniósł sprzeciw od tego wyroku. Wyrokiem z 5 sierpnia 2004 r.

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 5 lipca 2006 r. w Dz. U. Nr 119, poz. 819.

(sygn. akt XIV 118/04) Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej utrzymał w mocy zaskarżony wyrok zaoczny. Apelacja złożona przez skarżącego została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 2 marca 2005 r. (sygn. akt II Ca 4/05). Tym samym skarżący wyczerpał przewidzianą w przepisach drogę prawną obrony swoich praw. W ustawowym terminie wystąpił ze skargą konstytucyjną, która spełnia formalne warunki rozpoznania jej przez Trybunał.

2. Marszałek Sejmu w piśmie z 17 czerwca 2006 r. przedstawił w imieniu Sejmu stanowisko, wnosząc o stwierdzenie, że art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji i jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Odniósłszy się do zarzutu naruszenia zasady równości wobec prawa, powołał szereg wyroków Trybunału Konstytucyjnego dotyczących tej zasady. Podniósł, że odwoływanie się do wzorców kontroli konstytucyjnej o charakterze zasad ogólnych jest uzasadnione wtedy, gdy brakuje unormowań konstytucyjnych o większym stopniu szczególowości, ściślej wiążących się z ocenianą regulacją. Marszałek Sejmu uznał, że art. 45 ust. 1 Konstytucji jest adekwatnym wzorcem kontroli zaskarżonego przepisu. Wskazując poglądy doktryny oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, uzasadnił stanowisko o konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Podkreślił w szczególności, że postępowanie wywołane sprzeciwem od wyroku zaocznego nie ma charakteru kontroli instancyjnej, lecz skutkuje przeprowadzeniem postępowania sądowego na zasadach ogólnych. Powołując uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2002 r. (sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14), wskazał, że wyrok zaoczny, jakkolwiek jest orzeczeniem wydawanym w pierwszej instancji, ma charakter orzeczenia wstępnego. Jego wydanie nie jest równoznaczne z rozpatrzeniem sprawy, która podlega rozpatrzeniu – we właściwym tego słowa znaczeniu – dopiero w razie skutecznego wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego.

3. Prokurator Generalny pismem z 19 czerwca 2006 r. wniósł o stwierdzenie, że przepis art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. w zakresie, w jakim ogranicza wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy tylko do spraw, w rozstrzygnięciu których brał udział w instancji niższej, a nie także w tej samej instancji, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem Prokuratora Generalnego zasadnicze znaczenie dla niniejszej sprawy ma wyrok z 20 lipca 2004 r. w sprawie o sygn. SK 19/02 (OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 67), gdzie Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. w zakresie, w jakim ogranicza wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy tylko do spraw, w rozstrzygnięciu których brał udział w instancji bezpośrednio niższej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Prokurator Generalny wskazał na omawiany w uzasadnieniu tego wyroku zarzut braku bezstronności obiektywnej sędziego. Wprawdzie w postępowaniu toczącym się na skutek sprzeciwu od wyroku zaocznego w istocie nie jest dokonywana kontrola zaskarżonego orzeczenia, lecz rozpoznanie sprawy od początku, ale – według Prokuratora Generalnego – postępowanie sądu nosi pewne cechy kontrolne. Prokurator Generalny wskazał, że w wyroku zaocznym sąd dokonuje oceny zasadności roszczenia. W opinii Prokuratora Generalnego zasady orzekania przy rozpoznawaniu apelacji oraz przy rozpoznawaniu sprawy na nowo po wniesieniu sprzeciwu od wyroku zaocznego są podobne. Przesądza to – w ocenie Prokuratora Generalnego – o niezgodności zaskarżonego przepisu w omówionym zakresie z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Natomiast zarzut niezgodności z zasadą równości wobec prawa Prokurator Generalny uważa za nietrafny, ponieważ jedyną cechą wspólną pozwanego w postępowaniu cywilnym i oskarżonego w postępowaniu karnym jest to, że są stronami postępowania sądowego. Poza tym różnice w

zespole cech tych podmiotów są tak istotne, że nie można dokonywać porównania. Ponadto zaskarżony przepis nie stwarza nierówności między stronami postępowania cywilnego.

## II

Na rozprawie 26 czerwca 2006 r. stawili się przedstawiciele Sejmu i Prokuratora Generalnego oraz skarżący osobiście. Uczestnicy postępowania podtrzymali swoje stanowiska w sprawie wyrażone na piśmie.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

### 1. Przedmiot skargi konstytucyjnej.

Przedmiotem rozpatrywanej skargi jest przepis art. 48 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.). Zastrzega on wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy ze spraw, w których w instancji niższej brał on udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, natomiast wyłączeniu nie podlega sędzia, który brał udział w wydaniu wyroku zaocznego zaskarżonego sprzeciwem. Zdaniem skarżącego brak wyłączenia z mocy ustawy sędziego, który wydał wyrok zaoczny zaskarżony sprzeciwem, narusza prawo do bezstronnego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do równego traktowania w dostępie do sądu (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Dla poparcia swoich zarzutów skarżący wskazał na odmienną regulację tej samej kwestii w postępowaniu karnym (art. 40 § 1 pkt 9 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.), która z mocy prawa przewiduje wyłączenie sędziego z udziału w sprawie, w której brał udział w wydaniu orzeczenia zaskarżonego sprzeciwem.

W istocie zatem skarga dotyczy tego, czego ustawodawca w ustawie nie uregulował, co pominął w przepisie statuującym wyłączenie sędziego z mocy ustawy. Skarżący zarzuca pominięcie ustawowe, które jego zdaniem przesądza o niekonstytucyjności art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.

### 2. Charakter instytucji sprzeciwu od wyroku zaocznego w świetle regulacji przesłanek orzekania w trybie zaoczności (art. 339 k.p.c.).

Instytucja sprzeciwu od wyroku zaocznego została ukształtowana w k.p.c. w ten sposób, że od wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo w całości lub w części pozwanemu przysługuje prawo wniesienia sprzeciwu, co powoduje, że sprawę ponownie rozpoznaje ten sam skład sądu i wydaje wyrok końcowy.

Ponowne rozpoznanie ma na celu całościowe zbadanie sprawy, a więc powtórna ocenę zasadności żądań powoda, tym razem w świetle dowodów i argumentacji zawartej w sprzeciwie oraz przy czynnym udziale pozwanego.

Nie można zapominać, że do wydania wyroku zaocznego dochodzi tylko przy zaistnieniu specyficznej, ściśle określonej w ustawie sytuacji i to spowodowanej niejako przez samego pozwanego. Chodzi mianowicie o brak udziału pozwanego w postępowaniu, nieuczestniczenie w żadnej formie. Złożenie nawet jednego pisma procesowego wyklucza już możliwość wydania wyroku zaocznego. Nadto do wydania wyroku zaocznego muszą zaistnieć jeszcze inne obligatoryjne przesłanki. W stanie prawnym, pod rządem którego

zapadł wyrok zaoczny w niniejszej sprawie, sąd mógł uznać za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, jeżeli nie budziły one uzasadnionych wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy. Oznacza to, że jeżeli twierdzenia pozwu ogólnie *prima facie*, nie budzą wątpliwości, nie wykazują wewnętrznej sprzeczności i są zgodne z doświadczeniem życiowym (ewentualnie z faktami znanymi sądowi z urzędu), sąd powinien je przyjąć już bez wnikliwego badania ich hipotetycznej zgodności z prawdziwym stanem rzeczy.

Sprzeciw od wyroku zaocznego jest ze swej istoty środkiem niedewolutywnym, nie może zatem mieć żadnych cech apelacji. Pozwany wnoszący sprzeciw od wyroku zaocznego doprowadza automatycznie do rozpoznania sprawy z jego udziałem, z zachowaniem wszystkich przysługujących mu praw procesowych. Pozwany może weryfikować dowody powołane przez stronę przeciwną oraz przedstawiać nowe dowody na okoliczności, z których sam wywodzi skutki prawne. Rozpoznając sprawę po wniesieniu sprzeciwu, sąd nie jest związany swoim orzeczeniem zawartym w wyroku zaocznym, gdyż prowadzi sprawę na nowo, przy wykorzystaniu tego, co prezentują obie strony, a w szczególności strona pozwana (nowe dowody, nowa argumentacja).

3. Kwestia wyłączenia sędziego, kiedy po rozstrzygnięciu *in absentia* strony orzeka na nowo, ale z wykorzystaniem obecności tej strony i przedstawionych przez nią nowych okoliczności.

W związku z niniejszą sprawą warto powołać orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka związane z prawem do rzetelnego procesu sądowego (art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) w sprawie Thomann przeciwko Szwajcarii (z 10.06.1996, skarga nr 17602/91), gdzie Trybunał stwierdził, że „sędziowie rozpatrujący ponownie – już w obecności oskarżonego – sprawę, w której wcześniej orzekali *in absentia* na podstawie dostępnych w owym czasie dowodów, nie są związani poprzednim orzeczeniem, oceniają sprawę na nowo. Wszystkie kwestie pozostają otwarte i są badane w kontradiktoryjnym tym razem postępowaniu z wykorzystaniem nowych informacji uzyskanych dzięki obecności oskarżonego”.

Zacytowane orzeczenie odnosi się wprawdzie do postępowania karnego, lecz dotyczy także ogólnej kwestii orzekania przez sąd na nowo, z wykorzystaniem obecności drugiej strony i nowych dowodów. Sytuacja procesowa w przypadku ponownego orzekania w sprawie zaskarżonej sprzeciwem od wyroku zaocznego w postępowaniu cywilnym – przy wszystkich różnicach – jest zbliżona, ponieważ sąd orzeka wówczas ponownie, na podstawie nowych, niedostępnych w chwili wydawania wyroku zaocznego dowodów. Bada zatem sprawę od początku.

4. Zarzut niezgodności zaskarżonego uregulowania z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadnieniem zarzutu niezgodności art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji ma być według skarżącego okoliczność, że w postępowaniu wywołanym apelacją ustawodawca przewidział wyłączenie od rozpoznania sprawy sędziego, który orzekał w pierwszej instancji, natomiast nie uczynił tego przy rozpoznawaniu sprawy zaskarżonej sprzeciwem od wyroku zaocznego. Skarżący stoi na stanowisku, że pozycja sędziego, w zaskarżonym zakresie, powinna być analogiczna w dwóch odmiennych sytuacjach procesowych (przy rozpoznawaniu sprawy po uchyleniu wyroku na skutek apelacji, jak i przy rozpoznawaniu na nowo sprawy po zaskarżeniu sprzeciwem wyroku zaocznego). Uważa on, że niezgodne z konstytucyjnym prawem do bezstronnego sądu jest

to, że po wniesieniu sprzeciwu od wyroku zaocznego w rozpoznaniu sprawy uczestniczy ponownie sędzia, który wydał wyrok zaoczny.

Należy przypomnieć w związku z tym, że sprzeciw od wyroku zaocznego nie jest środkiem odwoławczym, lecz jedynie niedewolutywnym środkiem zaskarżenia. Ustawodawca mógł zatem całkowicie odmiennie, w zakresie wyłączenia sędziego, potraktować sytuacje wywołane sprzeciwem od wyroku zaocznego oraz apelacją. Postępowanie wywołane sprzeciwem od wyroku zaocznego różni się zasadniczo od postępowania apelacyjnego. Sąd odwoławczy w postępowaniu cywilnym nie bada sprawy całkowicie „na nowo”, lecz ocenia (w granicach apelacji) orzeczenie sądu pierwszej instancji i je kontroluje. Sędzia, który orzekł w instancji niższej, nie może brać udziału w rozpoznaniu apelacji, gdyż kontrolowałby wówczas sam siebie. Natomiast po wniesieniu sprzeciwu od wyroku zaocznego sprawa jest rozpoznawana od początku; sąd w całości lub w części na nowo przeprowadza postępowanie dowodowe i ma do dyspozycji dowody przedstawione przez obie strony; nie jest też wyłączona możliwość rozszerzenia powództwa. Przy udziale pozwanego (poprzednio nieaktywnego) sąd rozstrzyga spór między stronami. Na tym etapie postępowania występuje więc już pełna kontrydiktoryjność. Od zapadłego rozstrzygnięcia przysługują stronom wszystkie środki odwoławcze.

Zdaniem skarżącego sąd, który wydał wyrok zaoczny uwzględniający powództwo, jest na tyle przekonany co do jego zasadności, że nie może już w sposób bezstronny rozpoznać sprawy na nowo, wysłuchując drugiej strony – pozwanego i przeprowadzając raz jeszcze całe postępowanie dowodowe. Jest to założenie niezwykle uproszczone, które pomija istotę sędziowskiej bezstronności. Zakłada bowiem, że sędzia zawsze będzie się upierał przy treści wydanego wyroku zaocznego, podczas gdy sąd po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego dysponuje zupełnie innymi przesłankami do wydania orzeczenia. Nieobjęcie przez ustawodawcę sytuacji rozpoznawania sprawy na nowo po sprzeciwie od wyroku zaocznego regulacją wyłączenia sędziego zagwarantowaną w art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. nie narusza konstytucyjnego prawa skarżącego do bezstronnego sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

5. Zarzut niezgodności zakwestionowanej regulacji z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Skarżący twierdzi, że art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. jest niezgodny także z art. 32 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ponieważ regulacja sprzeciwu od wyroku zaocznego w postępowaniu cywilnym jest odmienna od odpowiedniej regulacji w postępowaniu karnym. Porównanie tych regulacji świadczy, według skarżącego, o naruszeniu przez ustawodawcę postulatu równego traktowania podmiotów znajdujących się w takiej samej sytuacji procesowej.

Nie można podzielić wskazanego poglądu. Stwierdzenie odmiennego unormowania analogicznych instytucji procesowych na gruncie dwóch aktów ustawowych samo przez się nie uzasadnia jeszcze zarzutu złamania konstytucyjnej zasady równości. Oceniając takie zróżnicowanie, nie można zapominać o możliwości uwzględnienia przez ustawodawcę przesłanek mogących uzasadniać odmiennie (w porównaniu z innymi aktami normatywnymi) podejście do danej instytucji prawnej. Ocena tych przesłanek w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym musi odwoływać się do odpowiednich wzorców konstytucyjnych, a nie tylko do unormowań innego (według skarżącego porównywalnego) aktu ustawowego. Samo tylko zestawienie przepisów normujących dwie procedury sądowe nie upoważnia do takiego ich traktowania, którego konsekwencją byłby postulat bezwarunkowego nadania instytucjom w nich występującym identycznego (bądź

też bardzo zbliżonego) kształtu. Już sam fakt uregulowania postępowania cywilnego i postępowania karnego w oddzielnych aktach prawnych wskazuje na możliwość występowania odmiennych rozwiązań w zakresie poszczególnych zagadnień. Nie ma pełnej tożsamości sytuacji procesowej stron postępowania cywilnego i postępowania karnego. Oba postępowania mają inny charakter i opierają się na odmiennych zasadach. Istotne – w kontekście zagadnienia przedstawionego Trybunałowi w niniejszej skardze konstytucyjnej – jest szczególnie to, że w postępowaniu karnym, w przeciwieństwie do postępowania cywilnego, wyrok zaoczny jest wydawany wprawdzie pod nieobecność oskarżonego, lecz sąd zapoznaje się z całym materiałem zgromadzonym w postępowaniu przygotowawczym, w tym m.in. wyjaśnieniami lub odmową złożenia zeznań przez podejrzanego. Natomiast sąd cywilny przed wydaniem wyroku zaocznego nie ma żadnej możliwości poznania stanowiska pozwanego. Rozpoznający sprawę, po zaskarżeniu wyroku zaocznego sprzeciwem, po raz pierwszy ma do czynienia z twierdzeniami pozwanego oraz przedstawionymi przez niego dowodami. Wyrok zaoczny zapada bowiem tylko wtedy, gdy pozwany nie był obecny na rozprawie i nie przedstawił żadnego pisma w odpowiedzi na pozew.

Skarżący nie wskazał konstytucyjnych argumentów, które uzasadniałyby tezę o naruszeniu zasady równości wobec prawa określonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji poprzez odmienne potraktowanie przez ustawodawcę adresatów unormowania zawartego w art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. w stosunku do odpowiednich regulacji zawartych w k.p.k.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.